

Sygn. akt XXV C 518/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **O. C. i M. C. (1)**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz O. C. i M. C. (1) kwotę 65.389,55 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od O. C. i M. C. (1) na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 7.883,86 zł (siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobrać od O. C. i M. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 169,74 zł (sto sześćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazuje pobrać od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 22,43 zł (dwadzieścia dwa złote czterdzieści trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XXV C 518/18

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 11 marca 2020 r.**

Powodowie O. C. i M. C. (1) pozwem z dnia 2 marca 2018 r. skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...)/(...) z dnia 10 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy O. C. i M. C. (2) a Bankiem (...) S.A.,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 119.820,28 zł oraz kwoty 30.946,82 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie uznania przez Sąd, że kwota z tytułu nienależnego świadczenia powinna być zasądzona w złotych polskich:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 236.121,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie oddalenia żądania opisanego w punkcie 1:

4. ustalenie, iż między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...)/(...) z dnia 10 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy stroną powodową a Bankiem (...) S.A., z którego wynikałby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 324.223,92 zł,

5. ustalenie, iż między stroną powodową a stroną pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...)/(...) z dnia 10 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy stroną powodową a Bankiem (...) S.A., z którego wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej, kurs Narodowego Banku Polskiego albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego,

6. ustalenie, iż na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...)/(...) z dnia 10 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy stroną powodową a Bankiem (...) S.A., strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot nominowanych umownie kursem franka szwajcarskiego.

Na uzasadnienie pozwu powodowie podali, że zawarli z pozwanym bankiem jako konsumenci umowę, na podstawie której bank udzielił powodom kredytu złotowego waloryzowanego do CHF. Bank oddał faktycznie powodom kwotę w złotych polskich stanowiącą równowartość określonej w umowie ilości franków szwajcarskich. Kredyt był więc faktycznie kredytem złotowym. Gdyby uznać, że kredyt był kredytem walutowym, to należałoby uznać, że doszło do naruszenia zasady walutowości wyrażonej w art. 358 k.c.,

w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcie umowy, i z tej przyczyny umowa winna zostać uznana za nieważną. Powodowie wskazali, że żaden z zapisów umowy nie był indywidualnie negocjowany. Powodowie zostali w sposób zdawkowy poinformowani, według jakiego mechanizmu przeliczane będą raty, ale nie zostali poinformowani, w jaki sposób kształtowane będą tabele kursowe banku. Ani umowa, ani tabela kursowa, do której umowa kredytu odsyłała, nie zawierała informacji na temat tego, w jaki sposób będzie ustalany kurs CHF

w stosunku do PLN. Pozwany zapewniał powodów o stabilności franka szwajcarskiego i nie pouczył ich należycie o ryzyku związanym ze zmianą wartości tej waluty. W ocenie powodów, umowa kredytu jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego i art. 353<sup>(1)</sup> k.c. oraz naturą umowy kredytu. W umowie brak jest bowiem informacji, ile wynoszą zobowiązania kredytobiorców, ponieważ kwota kredytu miała zostać określona dopiero

w chwili wykorzystania kredytu. Zdaniem powodów, nie istnieje też prawo do naliczania odsetek od kwoty innej, niż kwota kredytu, która faktycznie została wypłacona. Postanowienia umowne odnoszące się do sposobu obliczania wartości wypłaconego kapitału kredytu i wartości poszczególnych rat kredytu, poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w CHF według kursów waluty określonych w bankowej tabeli kursów walut, a także postanowienia dotyczące obowiązku wniesienia ubezpieczenia niskiego wkładu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Dotyczy to postanowień zawartych w § 2 i § 12 ust. 2-5 umowy kredytu oraz § 10 ust. 5, § 18 ust. 1 i 3 w zw. z § pkt 27 (...) Z. (...), a także § 18 ust., 6, 13, 15, 16-19 w zw. z § 1 pkt 31 (...) Z. (...) w brzmieniu nadanym Anekssem nr (...) z dnia

1 marca 2013 r. W wyniku abuzywności wskazanych postanowień umowy kredytu należy uznać, że powodom udzielono kredytu w złotówkach, w wysokości faktycznie otrzymanych środków, tj. w kwocie 324.223,92 zł. Nie ma

też podstaw, aby przeliczyć kredyt i spłacane raty oraz inne należne bankowi opłaty według jakiegokolwiek kursu wymiany CHF. Zdaniem powodów, pominięcie bezskutecznych klauzul przeliczeniowych prowadzi do nieważności całej umowy kredytu, gdyż uniemożliwia jej wykonanie. Powodowie wskazali również, że umowa kredytu jest nieważna w całości z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, jak uczciwość i lojalność wobec uczestników obrotu, która polega na skonstruowaniu umowy z rażącym naruszeniem zasady ekwiwalentności świadczeń, sprzedaniu produktu o charakterze spekulacyjnym w fałszywym opakowaniu bezpiecznego kredytu, niedoinformowaniu kredytobiorców o możliwych skutkach zawarcia skrajnie niebezpiecznej umowy bez sprawdzenia, czy konsumenci zdają sobie sprawę z ryzyk występujących w umowie. Ponadto powodowie zarzucili, że umowa kredytu zawarta przez strony nie różni się niczym od instrumentu finansowego opartego na ryzyku walutowym, jej przedmiotem nie jest produkt kredytowy, tylko produkt strukturyzowany (instrument finansowy) o wysokim stopniu skomplikowania, co prowadzi do nieważności umowy.

Powodowie wskazali, że podstawą roszczeń o zapłatę jest nieważność umowy w całości lub w części odnoszącej się do oprocentowania i mechanizmów waloryzacji umownej, ewentualnie bezskuteczność postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych oraz uzależniających zawarcie umowy od wniesienia ubezpieczenia niskiego wkładu. Pobrane przez bank świadczenia są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi. Żądana przez powodów w związku z nieważnością umowy kredytu kwota stanowi sumę wszystkich wpłat na poczet kredytu, które wyniosły 119.820,28 zł i 30.946,82 CHF, ewentualnie 236.121,52 zł, po przeliczeniu wpłat dokonanych w CHF wg średniego kursu NBP z dnia wyliczenia roszczenia. Natomiast roszczenie związane z bezskutecznością zapisów umownych odnoszących się do waloryzacji stanowi różnicę pomiędzy sumą rat obliczonych przy przyjęciu kursu franka szwajcarskiego według stanu na dzień spłaty danej raty a sumą poszczególnych rat przy założeniu, iż w związku z abuzywnością zapisów umownych odnoszących się do waloryzacji zobowiązanie kredytowe stanowi sumę kapitału kredytu odpowiadającego kwocie w złotych polskich faktycznie wypłaconej powodom oraz oprocentowania umownego. Wysokość tak wyliczonej nadpłaty wynosi 67.922,32 zł.

Uzasadniając interes prawny w żądaniach ustalenia powodowie wskazali, że do tej pory nie została rozstrzygnięta kwestia nieważności umowy kredytu ani skutków abuzywności klauzul umownych. Po ich stronie istnieje zatem stan niepewności co do istnienia zobowiązań wobec pozwanego, którą usunie sądowy wyrok ustalający.

Bank (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powodowie nie mają interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, gdyż ewentualne ustalenie nieważności umowy spowoduje kolejny spór na tle zasad zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Pozwany podniósł, że brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy. Nie doszło do naruszenia zasady walutowości, gdyż w świetle przepisów Prawa dewizowego w ówczesnym brzmieniu wyrażanie zobowiązań w walutach obcych było dopuszczalne w każdym przypadku, gdy choć jedna ze stron posiadała status konsumenta,

a także w odniesieniu do wszystkich umów, których stroną był bank. Umowa jest zgodna

z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, w tym określa kwotę i walutę kredytu oraz zasady zwrotu kredytu przez kredytobiorców. Konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z naturą kredytu

i zasadami współżycia społecznego, lecz jest dopuszczalna na gruncie art. 69 Prawa bankowego i zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Ryzyko zmiany kursów walut jest typowym ryzykiem kontraktowym. Powodowie zostali pouczeni o ryzyku kursowym

i podjęli świadomą decyzję o kredycie denominowanym mając na uwadze to ryzyko, co znajduje potwierdzenie w ich oświadczeniu zawartym w załączniku do umowy kredytu. Kredyt hipoteczny nie stanowi instrumentu finansowego.

Klauzule przeliczeniowe zawarte

w umowie nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych. Bank nie kształtował kursów walut w sposób dowolny i arbitralny, lecz w oparciu o rynkowe uwarunkowania podaży i popytu. Kursy banku były i są porównywalne do kursów stosowanych przez innych uczestników rynku oraz nie odbiegają

znacząco od kursów publikowanych przez NBP. Pozwany podniósł także, że niedozwolonego charakteru nie mają postanowienia umowne dotyczące niskiego wkładu własnego, bowiem nie generowały one dla powodów żadnego ryzyka, a koszty związane z ubezpieczeniem wymaganego wkładu własnego zostały określone w korelacji z kwotą brakującego wkładu własnego i czasem uzupełnienia kapitału kredytu odpowiadającego wymaganemu przez bank wkładowi własnemu. Pozwany podniósł, że rozwiązania przewidziane w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, które umożliwiła bezpośrednią spłatę kredytów w walucie, w jakiej zostały udzielone, wyłączają możliwość kontroli postanowień odsyłających do tabel kursowych w kategoriach abuzywności oraz sankcję bezskuteczności. Pozwany wskazał, że brak jest podstaw do przekształcenia kredytu denominowanego w CHF w kredyt złotowy oprocentowany według stawki referencyjnej LIBOR właściwej dla kredytu denominowanego do CHF, gdyż ukształtowanie umowy w ten sposób stanowiłoby nieuprawnioną zmianę charakteru prawnego umowy. Ponadto pozwany zakwestionował roszczenia powodów o zapłatę co do wysokości, zarzucając nieprawidłowości w wyliczeniach powodów.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Małżonkowie O. C. i M. C. (1) w 2008 r. poszukiwali kredytu na zakup lokalu mieszkalnego od dewelopera w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

W związku z tym powodowie udali się do pośrednika finansowego, który przedstawił im ofertę kredytu hipotecznego denominowanego do franka szwajcarskiego jako najkorzystniejszą. Po wybraniu oferty Banku (...) S.A., powodowie spotkali się z pracownikami tego banku, gdzie złożyli wymagane dokumenty. Zarówno pośrednik finansowy jak i doradcy kredytowi w banku informowali powodów, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. W dniu 18 listopada 2018 r. powodowie złożyli w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 324.223,94 zł denominowanego w CHF, na okres 360 miesięcy. W formularzu wniosku zawarte były, podpisane odrębnie przez powodów, oświadczenia:

1) że została im przedstawiona przez Bank (...) S.A. informacja o kosztach obsługi wnioskowanego kredytu hipotecznego przy:

- aktualnym poziomie stopy procentowej, od której zależy oprocentowanie,
- wzroście stopy procentowej, od której zależy jej oprocentowanie o 400 pb,
- wzroście stopy procentowej, od której zależy oprocentowanie w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym poziomem stopy procentowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy,

2) że została im przedstawiona przez Bank (...) S.A. informacja o kosztach obsługi wnioskowanego kredytu hipotecznego, przy:

- aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowanych,
- założeniu, że stopa procentowa do waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej do złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%,
- deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian stóp procentowych.

M. C. (1) ma wykształcenie wyższe, w czasie składania wniosku kredytowego

i zawierania umowy kredytu pracował jako spedytor na podstawie umowy o pracę. O. C. ma wykształcenie wyższe, w czasie składania wniosku kredytowego i zawierania umowy kredytu zatrudniona była w ramach umowy o pracę na stanowisku głównego technologa (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 321-322, karty informacyjne

klientów – k. 323-325 i 326-328, zaświadczenia o zatrudnieniu – k. 329 i 330, przesłuchanie powodów: M. C. (1) – k. 757v.-758 i O. C. – k. 758-758v.).

W dniu 10 grudnia 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. oraz O. C. i M. C. (2) (kredytobiorcami) zawarta została umowa kredytu hipotecznego nr (...)/(...). Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego denominowanego w kwocie 132.976,76 CHF, nie więcej niż równowartość 324.223,94 zł (§ 1 ust. 1 i § 2 umowy). Okres kredytowania ustalony został na 360 miesięcy (§ 3 ust. 1 umowy), a przedmiotem kredytowania był lokal mieszkalny o powierzchni 38,05 m<sup>(2)</sup> i miejsce postojowe, co stanowi 99,30% kwoty kredytu, oraz pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co stanowi 0,70% kwoty kredytu (§ 4 i 5 umowy). Kredytobiorcy nie wnieśli wkładu własnego w celu realizacji inwestycji (§ 6 umowy). Strony ustaliły prowizję przygotowawczą od kwoty udzielonego kredytu w wysokości 1,5000% kwoty kredytu, tj. 1.994,65 CHF, płatną na rzecz banku w złotych w dniu podpisania umowy po przeliczeniu kwoty prowizji po kursie sprzedaży dewiz Banku wg Tabeli kursów z dnia wpłaty prowizji (§ 8 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej na zasadach określonych w § 10 (...) Z. (...) (§ 9 ust. 1 umowy). Oprocentowanie kredytu ustala się jako sumę stopy bazowej i stałej marży banku, która wynosi 4,5000 p.p. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie wynosi 5,8133% w stosunku rocznym (§ 9 ust. 2 umowy). Stopa procentowa ulega zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy, przy czym: 1) dla ustalenia stopy procentowej na pierwszy okres jako stopę bazową przyjmuje się stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed podpisaniem umowy, a zmiana stopy bazowej następuje po 6 miesiącach od podpisania umowy, ale nie wcześniej niż w dniu spłaty, 2) dla ustalenia stopy procentowej na następne 6-miesięczne okresy jako stopę bazową przyjmuje się stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu (§ 9 ust. 3 umowy).

W umowie postanowiono, że bank uruchomi kredyt w transzach wysokościach i terminach określonych w harmonogramie wypłaty stanowiącym załącznik nr 3 do umowy kredytu (§ 7 umowy). Spłata kredytu będzie następować w 353 równych ratach miesięcznych, w dniu zawarcia umowy rata kapitałowo-odsetkowa wynosi 787,14 CHF, kredyt spłacany jest w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy na rachunek w banku o wskazanym w umowie numerze (§ 10 ust. 1-3 umowy). Bank przekaze kredytobiorcy harmonogram po uruchomieniu kredytu (§ 10 ust. 5 umowy).

Jako prawne zabezpieczenia spłaty kredytu w § 12 umowy przewidziane zostały m.in. hipoteka łączna kaucyjna do kwoty 671.107,11 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (§ 12 ust. 1 pkt 2) i ubezpieczenie niskiego wkładu w (...) S.A. na okres nie dłuższy niż 108 miesięcy kalendarzowych od dnia wypłaty kredytu (§ 12 ust. 3 pkt 1). W umowie postanowiono, że składka z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosi 3,5% za 36 miesięczny okres ubezpieczenia i naliczana jest od kwoty brakującego wkładu własnego na dzień zawarcia umowy, przy czym kwota kredytu zgłaszana do ubezpieczenia nie może być wyższa od 20% wartości nieruchomości (§ 12 ust. 10). Pierwsza składka płatna jest z góry najpóźniej przed uruchomieniem pierwszej transzy kredytu. Kolejna składka płatna jest z góry na rachunek banku do 5 dnia roboczego pierwszego miesiąca kolejnego 36 miesięcznego okresu ubezpieczenia, pod rygorem wypowiedzenia umowy (§ 12 ust. 11). Składka płatna jest w PLN, dla wyliczenia pierwszej składki ubezpieczeniowej przyjmuje się równowartość składki w PLN, przeliczonej według pierwszego kursu kupna dewiz obowiązującego w Banku dla waluty kredytu z dnia podpisania Umowy. Dla wyliczenia kolejnych składek ubezpieczenia przyjmuje się równowartość składki w PLN, przeliczonej według pierwszego kursu kupna dewiz Banku dla waluty kredytu z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedniego (§ 12 ust. 12).

W umowie wskazano, że jej integralną częścią jest (...) Z. (...) w zakresie udzielania kredytów hipotecznych” (zwany dalej również (...)), stanowiący załącznik nr 1 do umowy. Kredytobiorcy oświadczyli umowie, że przed podpisaniem umowy otrzymali w/w dokument, zapoznali się z jego treścią i uznają jego wiążący charakter (§ 1 ust. 2 i 3 umowy).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...)/(...) z dnia 10.12.2008 r. – k. 331-337).

W (...) Z. (...) w zakresie udzielania kredytów hipotecznych” postanowiono, że kredyt oprocentowany jest wg stopy procentowej dla depozytów 6-miesięcznych, zwanej stopą bazową, ustalonej w oparciu o stawkę LIBOR dla kredytów denominowanych w CHF, i powiększonej o marżę banku, której wysokość jest określona w umowie (§ 10 ust. 1 i 2 (...)). Odsetki naliczane są od kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonego w walucie określonej w Umowie (§ 10 ust. 5 (...)). W przypadku kredytu spłacanego w ratach równych za okres odsetkowy przyjmuje się miesiąc (30 dni), odsetki naliczane są od daty spłaty poprzedniej raty do dnia poprzedzającego datę spłaty następnej raty, przyjmuje się, że rok liczy 360 dni (§ 10 ust. 7 (...)).

W myśl § 18 [Kredyt denominowany] (...) kredyt uruchamiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg. Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu (§ 18 ust. 1 (...)).

W przypadku wzrostu kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu / transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymiennej może być niższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną

w walucie obniża się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN.

Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze wzrostem kursu nie wymaga zawarcia aneksu do umowy (§ 18 ust. 2 (...)).

W przypadku spadku kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu / transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażonego w walucie wymiennej może być wyższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie podwyższa się

w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu

w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze spadkiem kursu wymaga zawarcia aneksu do umowy (§ 18 ust. 3).

Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonania powyższej operacji (§ 18 ust. 4).

Obliczając odsetki od kredytu Bank stosuje dzielnik 360 (§ 18 ust. 5).

W przypadku raty wpłaconej w terminie wcześniejszym niż określony w harmonogramie spłat, zmniejszenie kwoty zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu następuje w dniu płatności najbliższej raty, z zastrzeżeniem postanowień §§ 12 i 13 (§ 18 ust. 6 (...)).

Tabela kursów określona została w (...) jako tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w momencie wykonywania operacji (§ 1 pkt 27 (...)).

(...) Z. (...) w zakresie udzielania kredytów hipotecznych – k. 338-350).

Jednym z załączników do umowy kredytu było pouczenie o ryzykach ponoszonych przez kredytobiorcę w związku z zaciągnięciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej – podpisane przez powodów przy zawarciu umowy – w którym powodowie oświadczyli m.in., że jest im w pełni znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i że wyrażają zgodę na ponoszenie ryzyka (Załącznik do umowy kredytu hipotecznego – k. 72).

Zgodnie z Harmonogramem wypłaty transz kredytu, stanowiącym załącznik do umowy kredytu, określono następujące terminy wypłaty transz:

1) I transza – przeznaczona na budowę lokalu mieszkalnego, pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia braku wkładu własnego, kwota transzy w CHF nie więcej niż równowartość 254.829,91 PLN, wypłacana do dnia 14 grudnia 2008 r.,

2) II transza – przeznaczona na refinansowanie wniesionego wkładu, kwota transzy w CHF nie więcej niż równowartość 5.000 PLN, wypłacana do dnia 14 grudnia 2008 r.,

3) III transza – przeznaczona na budowę lokalu mieszkalnego – uruchomienie w dwóch kwotach na podstawie noty przesłanej do kredytobiorcy przez inwestora zastępczego określającej wysokość oraz termin płatności, kwota transzy w CHF nie więcej niż równowartość 64.394,03 PLN, wypłacana do dnia 14 lipca 2009 r.

(Harmonogram wypłaty transz kredytu – k. 410).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron oraz ubezpieczeń kredytu nie były indywidualnie uzgadniane między stronami (przesłuchanie powodów: M. C. (1) – k. 757v.-758 i O. C. – k. 758-758v.).

Kredyty hipoteczne udzielane przez Bank (...) S.A. ubezpieczone były w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu w Towarzystwie (...) S.A. na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych z dnia 1 lipca 2004 r. zawartej przez bank z w/w towarzystwem ubezpieczeń. Przy zawieraniu umowy O. C. i M. C. (1) złożyli deklarację przystąpienia do ubezpieczenia

w ramach wskazanej wyżej umowy generalnej oraz podpisali oświadczenie, w którym wyrazili zgodę na prowadzenie przez (...) S.A. w przypadku wypłacenia Bankowi (...) S.A. odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego im kredytu mieszkaniowego oraz zobowiązali się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie

w całości roszczeń regresowych (...) S.A., w ciągu 7 dni kalendarzowych od otrzymania wezwania do zapłaty (Generalna umowa ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych z dnia 01.07.2004 r. wraz z załącznikami i aneksami – k. 464-489, deklaracja ubezpieczeniowa z 20/12/2008 r. – k. 490-491, oświadczenie z 10.12.2008 r. – k. 492).

W dniu 25 września 2009 r. Bank (...) S.A. oraz M. C. (1)

i O. C. zawarli Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego, na mocy którego zmieniono m.in. in. § 6 umowy postanawiając, że docelowy wkład własny kredytobiorcy będzie wynosił 5.564 zł, który zostanie wniesiony do 30 września 2009 r. oraz nadano nowe brzmienie załącznikowi nr 3 do umowy kredytu – Harmonogram wypłaty transz kredytu, określając w nim następujące terminy wypłaty transz:

4) I transza – przeznaczona na budowę lokalu mieszkalnego, pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia braku wkładu własnego, kwota transzy w CHF nie więcej niż równowartość 254.829,91 PLN, wypłacana do dnia 14 grudnia 2008 r.,

5) II transza – przeznaczona na refinansowanie wniesionego wkładu, kwota transzy w CHF nie więcej niż równowartość 5.000 PLN, wypłacana do dnia 14 grudnia 2008 r.,

6) III transza – przeznaczona na budowę lokalu mieszkalnego – uruchomienie na podstawie noty przesłanej do kredytobiorcy przez inwestora zastępczego określającej wysokość oraz termin płatności, kwota transzy w CHF nie więcej niż równowartość 48.295,52 PLN, wypłacana do dnia 14 lipca 2009 r.,

7) IV transza – przeznaczona na budowę lokalu mieszkalnego – po przedłożeniu w (...) S.A. dokumentu potwierdzającego wpłatę pozostałej kwoty za nabywany lokal w wysokości 5.564 zł na konto dewelopera, kwota transzy w CHF nie więcej niż równowartość 16.098,51 PLN, wypłacana do dnia 30 września 2009 r.

(Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego, zawarty w dniu 25.09.2009 r. – k. 67-69).

W dniu 1 marca 2013 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, którym zmieniły niektóre postanowienia umowy kredytu, w tym § 10 ust. 3, postanawiając w nim, że kredyt może być spłacany w złotych lub w walucie, do której jest denominowany, na wskazane w aneksie rachunki bankowe prowadzone w złotych i w walucie kredytu.

Aneksem nr (...) zmieniono również treść załącznika nr 1 do umowy kredytu (...) Z. kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych”,

w szczególności w zakresie § 18, któremu nadano nowe brzmienie, m.in. w zakresie:

- ust. 3, któremu nadano treść:

Kredyt uruchamiany jest w złotych, z zastrzeżeniem ust. 4, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg. Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu, obowiązującym

w momencie wykonania operacji,

- ust. 4, któremu nadano treść:

Kredytobiorca może wybrać opcję uruchomienia kredytu w walucie kredytu, do której kredytu jest denominowany,

- ust. 6, któremu nadano treść:

W przypadku spłaty kredytu w złotych, raty określone w walucie kredytu przeliczane są, po ustalonym wg ostatniej Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w dniu wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy,

- ust. 13, o treści:

Wysokość kursów kupna / sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym może ulegać zmianie. Decyzja o zmianie wysokości kursów jak również

o częstotliwości zmiany podejmowana jest samodzielnie przez Bank

z uwzględnieniem czynników wymienionych w ust. 15.

- ust. 15, o treści:

Kursy kupna / sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego wyznaczone są z uwzględnieniem poniższych czynników: 1) bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, 2) podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, 3) różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, 4) płynności rynku walutowego, 5) stanu bilansu płatniczego i handlowego,

- ust. 16, o treści:

Informację o zmianie zasad wyznaczania kursów kupna / sprzedaży walut oraz spreadu walutowego Bank przekazuje kredytobiorcy listem zwykłym lub do rąk własnych, informując jednocześnie o przysługującym mu prawie do wypowiedzenia umowy w terminie 14 dni od daty doręczenia przesyłki zawierającej tę informację,

- ust. 17, o treści:

W przypadku nie zaakceptowania zmiany zasad ustalania Tabeli kursów kredytobiorcy przysługuje prawo do wypowiedzenia umowy w terminie 14 dni od daty doręczenia przesyłki (...),

- ust. 18, o treści:

Niewypowiedzenie umowy w terminie określonym w ust. 17 oznacza zaakceptowanie zmiany zasad wyznaczania kursów kupna / sprzedaży walut oraz spreadu walutowego,



- ust. 19, o treści:

Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia, kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu kredytu / pożyczki wraz z odsetkami.

Tabela kursów określona została w § 1 ust. 31 zmienionych (...) jako tabela kursów walut Banku (...) S.A., przy czym: 1) dla spłaty kredytu – ostatnia tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w dniu wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, 2) dla przewalutowania kredytu – pierwsza tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w dniu zawarcia aneksu do umowy, 3) dla pozostałych operacji tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w momencie wykonywania operacji.

(Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego, zawarty w dniu 01.03.2013 r. – k. 70-71, (...) Z. (...) w zakresie udzielania kredytów hipotecznych, w brzmieniu nadanym Aneksem nr (...) z dnia 01.03.2013 r. – k. 91-98v.).

Bank uruchomił przedmiotowy kredyt w złotych polskich, na podstawie dyspozycji wypłaty transza kredytu złożonych przez powodów, wypłacając z tego tytułu łączną kwotę 324.223,92 zł, w tym w dniu 11 grudnia 2018 r. kwoty 252.576,13 zł, 4.999,99 zł, 2.253,79 zł, w dniu 29 kwietnia 2009 r. 48.295,51 zł, w dniu 29 września 2009 r. 16.098,50 zł, co zostało przeliczone przez bank na sumę 128.977,53 CHF (zaświadczenie (...) S.A z 11.04.2017 r. – k. 76-81, dyspozycje wypłaty transza kredytu – k. 411, 413, 416, 441).

Z tytułu składek za ubezpieczenia niskiego wkładu własnego bank pobrał od powodów kwotę łączną 3.972,84 zł, w tym: 11 grudnia 2008 r. 2.253,79 zł (kwota ta została przeliczona na 922,55 CHF i doliczona do kapitału kredytu), 13 grudnia 2011 r. 1.516,49 zł oraz 2 kwietnia 2015 r. 202,56 zł (zaświadczenie (...) S.A z 11.04.2017 r. – k. 76-81).

O. C. i M. C. (1) od 5 stycznia 2009 r. dokonują spłaty rat kredytowych zgodnie z harmonogramami, z tym że do czasu zawarcia Aneksu nr (...) z dnia 1 marca 2013 r. dokonywali spłaty rat w złotych polskich, a od czasu zawarcia powyższego aneksu dokonują spłaty rat bezpośrednio we frankach szwajcarskich (zaświadczenie (...) S.A z 11.04.2017 r. –

k. 76-81, przesłuchanie powodów: M. C. (1) – k. 757v.-758 i O. C. – k. 758-758v.).

W okresie od uruchomienia kredytu do 3 marca 2017 r. powodowie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych w złotych polskich kwotę łączną 112.588,91 zł oraz we frankach szwajcarskich kwotę równoważną 112.588,91 zł po przeliczeniu wpłat we frankach szwajcarskich na złote polskie według kursu średniego NBP z dnia poszczególnych wpłat. Powodowie wpłacili zatem na rzecz banku w złotych polskich oraz jako równowartość w złotych polskich sumę 225.376,35 zł. W razie pominięcia zawartych w umowie kredytu (w (...) Z. (...)) klauzul przeliczeniowych, tj. przy zastosowaniu złotego, bez stosowania przeliczeń świadczeń według kursów franka szwajcarskiego, bez doliczania składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu do kapitału kredytu, oraz przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spłaty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od uruchomienia kredytu do 3 marca 2017 r. wynosi łącznie 159.986,80 zł. W takim wypadku kwota nadpłacona przez powodów poprzez spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż wysokość należna za powyższy okres wynosi 65.389,55 zł.

W razie zastosowania do obliczania świadczeń stron średniego kursu NBP waluty CHF z dnia wypłaty kwoty kredytu i z dnia wymagalności poszczególnych rat kredytu, przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spłaty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od uruchomienia kredytu do 3 marca 2017 r. wynosi łącznie 211.056,88 zł. W takim wypadku kwota nadpłacona przez powodów poprzez spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż wysokość należna za powyższy okres wynosi 14.319,47 zł.

(opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości dr. P. K. wraz z opiniami uzupełniającymi – k. 771-783, 813-824 i 838-840).

Pismem datowanym na dzień 10 stycznia 2018 r., wysłanym przesyłką pocztową w dniu 24 stycznia 2018 r., powodowie wezwali bank do zwrotu w terminie 7 dni wszystkich zapłaconych na rzecz banku należności w kwotach 119.820,28 zł i 30.946,82 CHF, w związku z nieważnością umowy kredytu, ewentualnie bezskutecznością klauzul umownych odnoszących się do waloryzacji kredytu oraz ubezpieczenia niskiego wkładu (wezwanie do zapłaty z 10.01.2018 r. – k. 99-100, pocztowe potwierdzenie nadania – k. 101).

W odpowiedzi na wezwanie Bank (...) S.A. w piśmie z dnia 9 lutego 2018 r. poinformował powodów o braku podstaw do uznania ich roszczeń (pismo banku z 09.02.2018 r. – k. 499-500v.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów O. C. i M. C. (1), w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady indeksacji, oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Zeznania powodów były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego z dziedziny bankowości dr. P. K.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idących żądań powodów, tj. żądania ustalenia nieważności zawartej przez strony umowy kredytu bankowego oraz do, związanego z zarzutem nieważności umowy kredytu, żądania zwrotu wszystkich zapłaconych przez powodów (do 3 marca 2017 r.) na rzecz banku należności.

Wskazać trzeba, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa,

decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa ( vide orz. SN z 27.06.2001 r., II KKN 898/00, Legalis nr 277455).

W ocenie Sądu, podane przez powodów okoliczności w celu wykazania interesu prawnego w uzyskaniu wyroku sądowego ustalającego nieważność umowy kredytu pozwalają na stwierdzenie istnienia takiego interesu po stronie powodów. Wobec sporu pomiędzy stronami co do ważności przedmiotowej umowy kredytu, powodowie nie są w stanie, bez wyroku sądowego ustalającego nieważność umowy, uzyskać skutecznego prawnie potwierdzenia co do braku związania ich umową kredytu i wyjaśnienia na przyszłość ich sytuacji prawnej. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która – zgodnie z jej treścią – winna być nadal wykonywana, to nawet zasądzenie zwrotu wszystkich świadczeń zapłaconych do tej pory przez powodów na rzecz banku nie usunie niepewności prawnej co do związania stron umową na przyszłość.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałej części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

W ocenie Sądu, na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie było podstaw do stwierdzenia, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna. Podnosząc zarzut nieważności umowy powodowie wskazywali, że do nieważności tej prowadzi brak określenia w umowie wszystkich jej niezbędnych elementów przedmiotowo istotnych, wymienionych w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a w szczególności brak określenia kwoty i waluty kredytu, naruszenie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. ze względu na dowolność banku w ustalaniu kursów waluty, na podstawie których określone były świadczenia stron, naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego, a także niedozwolony charakter

(w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) klauzul przeliczeniowych, po wyłączeniu których z umowy nie może być ona (zdaniem powodów) wykonywana.

Odnosząc się do powyższych zarzutów powodów wskazać należy, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona

w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana

w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku przedmiotowej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 10 grudnia 2008 r. wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej (w sposób ścisły w wysokości 132.976,76 CHF), to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich, ani zwrotu kredytu w tej walucie (do momentu zawarcia Aneksu nr (...) z dnia 1 marca 2013 r.) W kontekście treści całej umowy, w tym zwłaszcza (...) Z. (...), stwierdzić należy, że rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcom kwoty kredytu w złotych polskich

i jego spłata w walucie polskiej (§ 18 ust. 1 i 4 w pierwotnym brzmieniu). Kwotę środków oddanych przez bank kredytobiorcom w złotych polskich można przy tym określić, gdyż została ona wskazana w umowie (324.223,94 zł), jak i w harmonogramie wypłaty transz stanowiącym załącznik do umowy, odpowiadając wysokości środków pieniężnych, jakich potrzebowali powodowie na sfinansowanie celów określonych w umowie kredytu. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18 i w orz. z 27.11.2019 r., II CSK 483/18 – na gruncie umowy kredytu denominowanego we franku szwajcarskim), a dla ustalenia wysokości świadczeń stron, w szczególności kwoty kredytu udostępnionej kredytobiorcom, nie było potrzeby stosowania klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców – w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, płatnych przez czas wskazany w umowie

(§ 3 i § 10 umowy), wysokość oprocentowania kredytu, zasady jego ustalania i warunki zmiany (§ 9 ust. 1-3 umowy, § 10 ust. 1-4 (...)). Świadczenia stron umowy zostały zatem określone w umowie kredytu, wobec czego umowa odpowiada wymogom wynikającym z art. 69 Prawa bankowego, jej konstrukcja nie wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną

w art. 353<sup>(1)</sup> k.c., w szczególności nie jest sprzeczna z naturą tego rodzaju stosunku prawnego.

Sąd ocenia jako niezasadny podniesiony przez powodów zarzut nieważności umowy

ze względu na naruszenie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., w związku

z zastrzeżeniem na rzecz banku prawa do jednostronnego i dowolnego decydowania

o wysokości świadczeń stron poprzez możliwość swobodnego kształtowania kursów waluty do przeliczeń świadczeń stron na złote polskie, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku. Powtórzyć należy raz jeszcze, że kredyt – z przyczyn wyżej omówionych – należy traktować jako kredyt złotowy, skoro bank oddał do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną w złotych polskich, a kredytobiorcy zobowiązali się zwrócić ją bankowi wraz

z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. W tej sytuacji należy uznać świadczenia stron za określone (lub możliwe do określenia) w złotych polskich

i nie ma potrzeby ich przeliczenia w stosunku do franka szwajcarskiego.

Nietrafny okazał się także zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym

w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Przepis ten stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń

w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 202 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c., nawet jeśli się przyjmie, że stanowiła ona kredyt walutowy (denominowany w walucie obcej). Niezależnie od tego, jak wyżej wyjaśniono, Sąd stoi na stanowisku, że zawartą przez strony umowę należy traktować jako umowę kredytu złotowego, która nie wymagała dokonywania rozliczeń w walucie obcej.

W ocenie Sądu, umowy kredytu zawartej przez strony nie sposób również uznać za nieważną (w całości lub w części) ze względu na zarzucaną przez powodów sprzeczność

z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, MonPrBank 2017/13/35). Umowy kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym

z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się

w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia wyższego i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Ponadto przy zawieraniu umowy powodowie podpisali oświadczenie, że jest im znane

i zostało wyjaśnione przez bank ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie, co rodzi domniemanie, że taki fakt miał miejsce.

Nie sposób przyjąć, by wprowadzenie do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadziło do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny

w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji czy denominacji kredytu w odniesieniu do waluty obcej nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że denominacja kredytu w walucie obcej miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie takiej konstrukcji kredytu pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku „czystych” kredytów złotowych. Konstrukcja kredytu denominowanego

w walucie obcej (indeksowanego do waluty obcej) nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w

chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona bardzo korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją denominacji kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych tego mechanizmu (co jest okolicznością powszechnie znaną i co w wielu przypadkach występuje nadal). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy – pod rygorem nieważności umowy – informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty obcej w odniesieniu do waluty polskiej. Gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty, w której kredyt był denominowany, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności. Dlatego, w ocenie Sądu, niesłuszny jest zarzut powodów co do nielojalnego postępowania banku względem nich poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że powodowie nie wykazali, iż zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Za chybione uznać należy twierdzenie powodów, że sporna umowa kredytu indeksowanego stanowi spekulacyjny instrument finansowy. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, że odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. Transakcja CIRS, czyli swap walutowo-procentowy, jest to natomiast transakcja polegająca na wymianie między kontrahentami wartości nominalnej pożyczki oraz jej oprocentowania w jednej walucie na wartość nominalną pożyczki wraz

z oprocentowaniem w innej walucie. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” transakcji jest fakt, że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS, zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej, wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem podstaw do doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedla. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, że jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy trzeba uznać za skazane na niepowodzenie.

Wskazać należy, że kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako instrumentu finansowego była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE)

w sprawie C-312/14, w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski na gruncie sprawy Banif Plus Bank Zrt. przeciwko Márton Lantos i Mártonné Lantos. Stanowisko Trybunału w tym zakresie zostało wyrażone w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. Orzeczenie to zapadło na gruncie pytań postawionych przez sąd odsyłający, mających rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do kwestii: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie,

a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał rozstrzygając w przedmiocie zadanych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na takie pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia

i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał wskazał w szczególności, że: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych” (akapit 57 orzeczenia). Odwołując się do stanowiska Trybunału wyrażonego w przywołanym orzeczeniu wskazać należy, że konstrukcje umowy kredytu denominowanego łączącej strony, wbrew opinii powodów, jest prosta; jej celem było uzyskanie przez powodów funduszy na zakup lokalu mieszkalnego, w którym mieli zamieszkać. Nie sposób tu więc doszukiwać się jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

Wobec tego zastanowić należało się nad podnoszonymi przez powodów argumentami co do abuzywności klauzuli przeliczeniowych i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających. W sprawie niniejszej zasady przeliczeń świadczeń stron w stosunku do waluty frank szwajcarski określały następujące postanowienia (...) Z. (...) (w pierwotnym brzmieniu):

1. § 18 ust. 1 (...) o treści: „Kredyt uruchamiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę i określoną w Umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu”;
2. § 18 ust. 4 (...) o treści: „Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z Umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy Kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonania powyższej operacji”;
3. a ponadto § 10 ust. 5 (...) o treści: „Odsetki naliczane są od kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonego w walucie określonej w Umowie”.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych

z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach

w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art.385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy,



co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu z bankiem jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Cel zaciągnięcia przedmiotowego kredytu przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego wskazuje, że zawarta umowa kredytu nie miała związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Powodowie w dacie zawarcia umowy nie prowadzili działalności gospodarczej. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w (...) Z. (...) był oczywisty. Artykuł 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powodów wynika, że nie były prowadzone negocjacje wzorca umowy w zakresie klauzul przeliczeniowych, a pozwany nie formułował twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanych. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającej klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama

z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że w analizowanym przypadku klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych wraz

z oprocentowaniem. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu i rat kredytowych z waluty obcej na walutę polską lub z waluty polskiej na walutę obcą jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule przeliczeniowe w przedmiotowej umowie nie są postanowieniami

o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Gdyby jednak przyjęć, że klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu (pogląd taki wyrażony został również ostatnio w orzecznictwie sądowym), to i tak nic to nie zmieniałoby przy ocenie żądań pozwu. Klauzule takie nie stanowią z pewnością *essentialia negotii* umowy kredytu, a bez nich umowa kredytu zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne i może obowiązywać. Za dopuszczalną należałoby też uznać kontrolę tego rodzaju postanowień pod kątem ich niedozwolonego charakteru, ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty w Tabeli kursów pozwanego banku, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej ani w umowie kredytu, ani w (...) Z. (...), które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów w tej Tabeli.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie

obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>(1)</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez

przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika

z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, zaś z drugiej strony pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu (w pierwotnym brzmieniu) nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata jak i spłata rat miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy powodów. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką powodowie mają zwrócić powodom z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego mu kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 18 ust. 1 (a w konsekwencji ust. 2 i 3) i ust. 4 oraz w § 10 ust. 5 (...) Z. (...), które przewidują, że kredyt jest uruchamiany w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą po kursie kupna dewiz wg Tabeli kursów, a spłacany wraz z odsetkami w złotych w ratach określonych w walucie kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w banku.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Powyższe klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości Bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Tabelę kursów zdefiniowano bowiem w (...) Z. (...) jako „tabelę kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w momencie wykonywania operacji”, nie określając żadnych zasad tworzenia tabeli i ustalania kursów walut przez bank. Na mocy powyższych postanowień bank może zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez bank prawa do

jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów – konsumentów w zakresie wysokości ich świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W rezultacie powołane postanowienia wzorca umowy należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385<sup>(1)</sup>);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>(1)</sup>). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że w łączącym strony stosunku umownym nie ma miejsca przeliczanie świadczeń stron według kursów walut obowiązujących w banku.

Z uwagi na okoliczność, że, ze wskazanych wyżej przyczyn, zakwestionowaniu podlega cały mechanizm przeliczeń walutowych w kształcie przyjętym w umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu denominacji kredytu w stosunku do waluty obcej. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. W ocenie Sądu, niezasadna jest jednak koncepcja zakładająca, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w jej treści istotnych postanowień umowy tego rodzaju. Jak wcześniej wskazano, klauzule przeliczeniowe nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Ich wyłączenie z umowy nie prowadzi zatem do nieważności łączącego strony stosunku prawnego. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r.

w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego

treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych w umowie kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu przeliczeń jako kredyt złotowy, skoro w rzeczywistości w takiej walucie kredyt był udostępniony. Konsekwencją niezwiązania powodów niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że przedmiotowa umowa kredytu jest umową wyrażającą zobowiązania w walucie polskiej, bez ich przeliczenia w stosunku do kursu waluty obcej.

Nie ma przy tym znaczenia, że bank nie zawarłby umowy o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR przewidziany w umowie. Poza sporem pozostaje fakt, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych (denominowanych w walutach obcych) lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez pozwanego kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul przeliczeniowych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który bezprawnie narzucił pozwanemu – konsumentowi nieuczciwe postanowienia umowne.

W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorcy wynikających z umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR

(z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za uzasadnioną.

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia

29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw oraz zawarcie przez strony Aneksu nr (...) z dnia 1 marca 2013 r. do umowy kredytu, które przyznały kredytobiorcom uprawnienie do spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej, skoro ani ustawa zmieniająca, ani aneks nie usunęły skutków niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących przeliczeń walutowych. Nie zawierają bowiem one rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy

w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Jako że mechanizm przeliczeń podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege i ex tunc, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia ustawy zmieniającej i aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule przeliczeniowe, co w analizowanym przypadku nie miało miejsca.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro postanowienia umowy przewidujące przeliczanie świadczeń stron w oparciu o kurs franka szwajcarskiego nie wiążą powodów, zaś kredyt jest kredytem złotowym oprocentowanym w sposób wskazany w umowie (w oparciu

o stawkę LIBOR i stałą marżę), to bank wykorzystując mechanizm przeliczeń walutowych ustalał raty kredytu i pobierał od powodów należności na poczet rat kredytowych w zawyżonej wysokości.

Z wyliczeń biegłego sądowego wynika, że w okresie objętym pozwem, tj. od uruchomienia przedmiotowego kredytu do 3 marca 2017 r. wartość wpłat powodów na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych w złotych polskich oraz jako równowartość w złotych polskich wynosi łącznie 225.376,35 zł (przy założeniu, że wpłaty dokonywane we frankach szwajcarskich należy przeliczyć na złote polskie według kursu średniego NBP z dnia poszczególnych wpłat, jako najbardziej obiektywnego miernika wartości walut). Ze względu na konieczność pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul przeliczeniowych (bez stosowania mechanizmu denominacji), przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania określonego

w umowie, wysokość należnych rat kredytowych w okresie od uruchomienia kredytu do

3 marca 2017 r. wyniosła łącznie 159.986,80 zł. Kwota nadpłacona przez powodów poprzez spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż wysokość należna za powyższy okres wynosi zatem 65.389,55 zł.

Sąd stoi przy tym na stanowisku, że przy obliczaniu należnych rat kredytowych nie należało doliczać do kapitału kredytu składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zwłaszcza pierwszej składki w wysokości 2.253,79 zł, oraz dokonywać jej oprocentowania. Umowa kredytu w części dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 12 ust. 10-12) nie przewidywała takiego rozwiązania, stanowiąc tylko, że pierwsza składka płatna jest z góry najpóźniej przed uruchomieniem pierwszej transzy kredytu, zaś kolejna składka płatna jest z góry na rachunek banku do 5 dnia roboczego pierwszego miesiąca kolejnego 36 miesięcznego okresu ubezpieczenia (§ 12 ust. 11 umowy). Z treści § 5 ust. 2 umowy wynika jednak, że bank skredytował tę składkę, co wskazywałoby na to, że winna być ona doliczona do kapitału kredytu i podlegać oprocentowaniu wraz z całą pozostałą kwotą kredytu. W ocenie Sądu, rozwiązanie takie należałoby jednak ocenić jako niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., rażąco naruszające interes powodów jako konsumentów, a płynącą z tego korzyść banku pozostającą

w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Bank uzyskiwałby nieuzasadnione korzyści kosztem konsumenta, gdyż koszty ubezpieczenia kredytu podwyższałyby saldo (kwotę) kredytu, od którego bank nalicza odsetki kredytowe. Powodowie występujący jako konsumenci przy zawieraniu przedmiotowej umowy, którzy zobligowani byli do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie mieliby przy tym możliwości uniknięcia zastosowania wobec nich takiego niekorzystnego dla nich rozwiązania (por. orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14.07.2011 r., VI ACa 74/11, LEX nr 1213385).

W pozostałej części – w ocenie Sądu – powodowie niezasadnie zarzucili niedozwolony charakter postanowień umowy kredytu dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wskazując przy tym błędnie na § 12 ust. 2-5 umowy, podczas gdy ubezpieczenia niskiego dotyczą postanowienia § 12 ust. 10-12 umowy. Nie ulega wątpliwości, że w razie braku po stronie kredytobiorców własnego wkładu finansowego na nabycie kredytowanej nieruchomości ryzyko kredytowania po stronie banku jest wyższe, niż w sytuacji, gdy kredytobiorcy finansują zakup częściowo ze środków własnych. Takie zwiększone ryzyko wynika chociażby z możliwości spadku wartości nieruchomości, stanowiącej zabezpieczenie kredytu, poniżej kwoty kredytu. Stąd Komisja Nadzoru Finansowego rekomendowała bankom wymaganie od kredytobiorców 20% wkładu własnego na kredytowaną nieruchomość, na co zwrócił uwagę pozwany w odpowiedzi na pozew,

a czego powodowie nie kwestionowali. Alternatywą dla brakującego wymaganego wkładu własnego jest zażądanie przez bank dodatkowego zabezpieczenia swojej wiarytelności,

np. w postaci uiszczenia dodatkowej opłaty za zwiększone ryzyko banku albo wykupienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, do czego podstawę daje art. 93 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. Dlatego zastrzeżenie w umowie konieczności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie jest nieuczciwe co do zasady. Nie przekonują argumenty powodów, że

o niedozwolonym charakterze tego rodzaju postanowień świadczy fakt, że chronią one interesy banku, a nie kredytobiorców, którzy, ponosząc koszty ubezpieczenia, nic na tym ubezpieczeniu nie zyskują, gdyż w razie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego nadal obowiązani są spłacić kredyt, z tym że nie rzecz banku, ale ubezpieczyciela. Oczywistym jest przecież, że wszelkie zabezpieczenia kredytu, w tym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ale również np. ustanowienie hipoteki na nieruchomości, służą zabezpieczeniu interesów kredytodawcy, ale nie oznacza to, że kredytobiorcy nie mogą być zobowiązani do ponoszenia kosztów zabezpieczeń. Interes banku w postaci zabezpieczenia zwrotu znacznej na ogół kwoty kredytu zasługuje bowiem na ochronę. Kwota kredytu udostępniana jest na znaczny okres czasu, w ciągu którego sytuacja ekonomiczna kredytobiorców może się zmieniać, wobec czego jej dobrowolny zwrot nie jest pewny, lecz wiąże się z ryzykiem, które bank może i powinien minimalizować, w celu zabezpieczenia nie tylko własnych interesów, ale i stabilności całego systemu bankowego. Nie wiadomo też, dlaczego kredytobiorcy mieliby mieć prawo do oczekiwania, że będą zwolnieni ze zwrotu kredytu w sytuacji, gdy wnieśli (niewielkie w istocie) składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Obowiązek zwrotu kredytu jest wszak podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy i nie można zasadnie oczekiwać, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zwalnia od tego obowiązku. Wysokość opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego i sposób ich wyliczenia zostały określone w umowie kredytu (w § 12 ust. 3 pkt 1 i ust. 10-12) w sposób jednoznaczny,

w korelacji do brakującego wkładu własnego i czasu uzupełnienia kapitału kredytu odpowiadającego wymaganemu przez bank wkładowi własnemu. Dlatego Sąd nie znalazł podstaw do uznania, by wskazane postanowienia umowne przewidujące obowiązek wniesienia opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego naruszały – poza omówioną wyżej kwestią doliczenia pierwszej składki do kapitału kredytu – równowagę kontraktową stron umowy, a w konsekwencji by kształtowały prawa i obowiązki powodów (jako konsumentów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało ich interesy.

W rezultacie powyższych rozważań Sąd stwierdził, że kwestionowana przez powodów umowa kredytu nie jest nieważna, zatem nie zasługuje na uwzględnienie żądanie ustalenia nieważności umowy oraz zasądzenia zwrotu wszystkich zapłaconych przez powodów na rzecz pozwanego w wykonaniu tej umowy świadczeń.



Zwrócić trzeba także uwagę, że uznanie umowy za nieważną, nie prowadziło – jak chcieli powodowie – do zwrotu wszystkich zapłaconych na rzecz banku w okresie objętym pozwem (od uruchomienia kredytu do 3 marca 2017 r.) należności. Nie można by bowiem

w takiej sytuacji uznać, że bank jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów

w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Wartość wpłat powodów na rzecz banku we wskazanym wyżej okresie wyniosła łącznie 225.376,35 zł, zaś wypłacona im kwota kredytu wynosiła 324.223,92 zł. Skoro bank wypłacił powodom z tytułu kredytu więcej niż uiszczony przez powodów na rzecz banku należności kredytowe, to nie ma miejsca wzbogacenie banku i odpowiadające im zubożenie powodów. W przypadku nieważnej umowy kredytu stroną pierwotnie wzbogaconą jest kredytobiorca, który otrzymał od banku kwotę kredytu. Bank zaś staje się wzbogacony z chwilą, gdy suma spłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu przewyższa wysokość przekazanego mu przez bank kapitału –

i jedynie w zakresie nadpłaty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 30.12.2019 r.,

I ACa 697/18, Legalis nr 2279162). Wobec tego podstawą zasądzenia dochodzonej pozwem sumy nie mogło być twierdzenie o nieważności umowy.

Powództwo o zapłatę jest natomiast zasadne w zakresie, w jakim powodowie żądali zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych w wysokości wyższej, niż wysokość należna obliczona po wyeliminowaniu z umowy klauzul przeliczeniowych. Jak już wcześniej wskazano, kwota nadpłacona przez powodów poprzez spłatę rat kapitałowo-odsetkowych

w wysokości wyższej niż wysokość należna za objęty pozwem okres od uruchomienia kredytu do 3 marca 2017 r. wynosi zatem 65.389,55 zł, co uzasadniało zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów tej kwoty.

Roszczenie o zapłatę powyższej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach

o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów, w zakresie wskazanej wyżej sumy 65.389,55 zł. Wobec tego pozwany obowiązany jest do zwrotu tej sumy powodom. Nie ma przeszkód do zasądzenia kwoty nadpłaconej w całości w złotych polskich (choć część rat była uiszczana bezpośrednio we franku szwajcarskim), skoro na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nastąpić ma wzrost wartości korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej, a biegły oszacował tę korzyść w przypadku rat płaconych bezpośrednio w walucie CHF przy zastosowaniu obiektywnego miernika w postaci średniego kursu NBP waluty CHF.

Brak było natomiast podstaw do zasądzenia powyższej sumy solidarnie na rzecz powodów. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub

z czynności prawnej. Żaden przepis ustawy, nie przewiduje solidarności wierzycieli

w przypadku przysługiwania wierzycielności małżonkom (art. 370 k.c. dotyczy jedynie solidarności osób zaciągających zobowiązanie dotyczące wspólnego mienia, a więc osób występujących po stronie dłużników). Żaden przepis ustawy nie kreuje też solidarności jedynie z tego względu, że istnieje więcej niż jeden wierzyciel. Równocześnie nie można

było przyjąć, że zobowiązanie, mimo że pieniężne, ma charakter podzielny, gdyż przysługuje ono łącznie małżonkom, których łączy ustrój wspólności majątkowej (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka. MOP nr 3 z 2009 r.). Dlatego powyższą sumę należało zasądzić łącznie na rzecz powodów będących małżonkami.

Powodom należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej kwoty. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty dochodzonych należności nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powodowie wezwali pozwanego do zwrotu w terminie 7 dni kwoty nadpłaconej w wyniku stosowania abuzywnych klauzul przeliczeniowych pismem z dnia 10 stycznia 2018 r. Pozwany, po przeanalizowaniu żądania, pismem z dnia 9 lutego 2018 r. odmówił zapłaty. Pozwany w dniu 9 lutego 2018 r. znalazł się zatem w opóźnieniu w zapłacie wskazanej wyżej kwoty, co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty

W ocenie Sądu, nie zasługiwały na uwzględnienie żądania ewentualne:

1) ustalenie, iż między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...)/(...) z dnia 10 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy stroną powodową a Bankiem (...) S.A., z którego wynikałby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 324.223,92 zł,

2) ustalenie, iż między stroną powodową a stroną pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...)/(...) z dnia 10 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy stroną powodową a Bankiem (...) S.A., z którego wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej, kurs Narodowego Banku Polskiego albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego,

3) ustalenie, iż na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...)/(...) z dnia 10 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy stroną powodową a Bankiem (...) S.A., strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot nominowanych umownie kursem franka szwajcarskiego.

Sąd stoi na stanowisku, że żądania te zostały sformułowane w sposób nieprawidłowy, wobec czego ich uwzględnienie nie było możliwe, w zgodzie z art. 321 § 1 k.p.c. Orzeczenie zgodnie z żądaniami – „że między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego, z którego wynikałby obowiązek powodów do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty kapitału kredytu większej niż 324.223,92 zł”, że „między stroną powodową a stroną pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego,

z którego wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej, kurs Narodowego Banku Polskiego albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego”, bądź że „na podstawie umowy kredytu hipotecznego zawartej pomiędzy stroną powodową a Bankiem (...) S.A., strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot nominowanych umownie kursem franka szwajcarskiego” – nie wyjaśniałoby rzeczywistej treści łączącego strony stosunku prawnego, wynikającego z zawartej umowy kredytu i nie likwidowałoby sporów pomiędzy stronami w tym zakresie. Powodowie w treści powyższych żądań wskazanych w pkt. 1 i 2 użyli zwrotów „nie istnieje stosunek zobowiązaniowy (...) z którego wynikałby obowiązek” lub

„z którego wynikałoby roszczenie” bez dokładnego określenia zakresu owego „nieistniejącego” obowiązku lub roszczenia. Z kolei w żądaniu określonym wyżej w pkt. 3 powodowie domagali się ustalenia, że na podstawie umów kredytu hipotecznego pozwany ma roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych powodom, gdy tymczasem część kapitału powodowie już spłacili w formie uiszczonych rat kredytowych. Uwzględnienie tych żądań zgodnie wprowadzałoby zatem w błąd co do rzeczywistej treści stosunku prawnego łączącego strony, a nie wyjaśniało tę treść.

W konsekwencji powodowie nie wykazali też istnienia interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c., w tak określonych żądania ustalenia treści stosunku prawnego.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 65.389,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zaś w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd stosunkowo rozdzielił je pomiędzy stronami na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy. Wartość dochodzonych przez powodów roszczeń głównych o ustalenie i zapłatę wynosiła 560.345,44 zł, a Sąd uwzględnił roszczenia o zapłatę co do kwoty 65.389,55 zł. Powodowie wygrali zatem sprawę w 11,67% ( $65.389,55 \text{ zł} / 560.345,44 \text{ zł} \times 100$ ), przegrali zaś w 88,33%, a w tym stosunku wygrał sprawę pozwany. Zatem strony powinny ponieść koszty w następujących udziałach: powodowie w 88,33%, pozwany w 11,67%. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 14.317 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty opinii biegłego w wysokości 2.500 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w wysokości 10.800 zł ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Koszty pozwanego niezbędne do celowej obrony wyniosły 10.817 zł, na co składają się opłata skarbowa od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800 zł ustalonej analogicznie jak w przypadku powodów. Suma kosztów obydwu stron w niniejszej sprawie wyniosła zatem 25.134 zł. Powodowie, stosownie do wyniku sprawy, powinni pokryć koszty procesu w wysokości 22.200,86 zł ( $25.134 \text{ zł} \times 88,33\%$ ), a ponieśli koszty w wysokości 14.317 zł. Wobec tego powodowie zobowiązani są zwrócić pozwanemu część kosztów procesu w kwocie 7.883,86 zł ( $22.200,86 \text{ zł} \text{ minus } 14.317 \text{ zł}$ ).

Nieuiszczone przez strony i wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie koszty sądowe z tytułu wynagrodzenia biegłego wyniosły 192,17 zł. Stosownie do wyniku sprawy, Sąd na podstawie art. 83 ust. 1 w zw. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 785), w pkt. IV i V sentencji wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powodów kwotę 169,74 zł (88,33%) a od pozwanego kwotę 22,43 zł (11,67%).